

Marek Palczewski

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

Twitter – ponowoczesne źródło informacji

Tradycyjne źródła informacji wraz z nadejściem epoki mediów społecznościowych zostały uzupełnione nowymi źródłami, które są charakterystyczne dla technologii online. Zdobywają one coraz większe znaczenie, między innymi przez rosnące wciąż grono zwolenników i użytkowników, oraz coraz częściej wykorzystywane są jako nowe, niekiedy niezbędne, źródła informacji. W niniejszym artykule omówię znaczenie Twittera jako źródła informacji w dobie ponowoczesności. Przedstawię krótką historię Twittera, jego wykorzystanie jako dostarczyciela i dystrybutora newsów, oraz wykażę jego swoistość na tle innych, tradycyjnych źródeł informacji.

1. Krótka historia Twittera

Twitter rozpoczął działalność 21 marca 2006 roku. Jego założycielami byli Jack Dorsey, student Uniwersytetu New York oraz Noah Glass, Biza Stone i Evan Williams. Struktura Twittera przypomina platformę blogerską, na której prowadzone są blogi użytkowników. Wpisy (tweety) ograniczone są do stu czterdziestu znaków. Z tego powodu Twitter nazywany bywa mikroblokiem. Jest to jednak nazwa nieprecyzyjna, gdyż jego części składowe stanowią konta użytkowników, które z kolei wypełniane są krótkimi wpisami tekstowymi¹. Oprócz tekstów na Twitterze można zamieszczać filmy i zdjęcia².

¹ Bardziej zatem sensowne wydaje się określenie Twittera jako platformy mikroblogów, aczkolwiek też nie oddaje to w pełni jego cech.

² Zob. M. Palczewski, *Tweet jako odmiana newsa czy nowy (ponowoczesny) gatunek dziennikarski?*, „Nowe Media” 2013 (w druku).

W 2007 roku kwartalnie wysyłano 400 tys. tweetów, w 2008 — 100 mln, w lutym 2010 roku już 50 mln dziennie, rok później 140 mln dziennie. W 2013 liczba codziennych tweetów sięgnęła trzystu czterdziestu milionów, a ostatnie dane mówią o pięciuset milionach. W 2009 roku Twitter miał około 7,5 mln użytkowników w USA (Facebook około 14 mln) i 32 mln na całym świecie. Dane z 2010 roku mówią o dwustu milionach użytkowników na świecie, natomiast z 2012 o pięciuset milionach. Ostatnie rejestry potwierdzają ponad dwieście trzydzieści milionów aktywnych kont używanych w jednym miesiącu. Siedemdziesiąt sześć procent kont obsługiwano za pomocą urządzeń mobilnych³.

W USA w roku 2010 *real users* było prawie 110 mln, w Brazylii ponad 30 mln, w Japonii 29 mln. Polska nie weszła do pierwszej dwudziestki państw — Twitter miał nie więcej niż 1,7 mln użytkowników. Dla porównania Facebook — 14 mln. Latem 2012 roku Twitter znalazł się na szóstym miejscu wśród najczęściej cytowanych mediów (Facebook był na piątej pozycji) i wyprzedził między innymi Radio Zet i TVN24⁴.

W 2009 w Stanach Zjednoczonych średnia wieku użytkowników Twittera wynosiła trzydzieści siedem lat. Tylko około 15% użytkowników Twittera miało od jedenastu do siedemnastu lat⁵. W 2009 roku 11% dorosłych miało konta na Twitterze, w 2012 — 15%, a w 2013 — 16%, przy czym największa grupa „twitterowiczów” mieściła się w przedziale osiemnastu–dwudziestu dziewięciu lat (45%)⁶. Według raportu Pew Research Center użytkownicy Twittera są młodsi, bardziej mobilni i lepiej wykształceni niż użytkownicy Facebooka. Wyszukują nowe, aktualizowane informacje, pochodzące z całego świata⁷. Dla wielu Twitter jest pierwszorzędnym, a nawet pierwszym w kolejności źródłem informacji.

2. Newsy z Twittera

Na Twitterze ukazało się wiele informacji świeżych, wcześniej nigdzie niepublikowanych lub takich, które podtrzymywały zainteresowanie opisywanymi przez media wydarzeniami. Ze względu na swoją specyfikę Twitter nadaje się szczególnie do relacjonowania katastrof, klęsk żywiołowych, demonstracji, zamieszek, wojen, wydarzeń niespodziewanych i szybko zmieniających się, za którymi tradycyjne media często już nie nadążają, albowiem na przykład nie mają na miejscu zdarzeń swoich kore-

³ <https://about.twitter.com/company> [dostęp: 4 grudnia 2013].

⁴ <http://biuro.mediacontact.pl/imm/b67fbf261e83484039b9736b9486927a/> [dostęp: 4 grudnia 2013].

⁵ K. Jakubowicz, *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Warszawa 2011, s. 158.

⁶ Z Facebooka korzystało w 2012 roku 30% Amerykanów; <http://www.journalism.org/2013/11/04/twitter-news-consumers-young-mobile-and-educated> [dostęp: 4 grudnia 2013].

⁷ *Ibidem*, <http://www.journalism.org/2013/11/04/twitter-news-consumers-young-mobile-and-educated> [dostęp: 4 grudnia 2013].

spondentów; wtedy zastępują ich tak zwani dziennikarze obywatelscy, publikujący na Twitterze.

Twitter okazał się skutecznym narzędziem komunikowania się demonstrantów i bojowników w czasie tak zwanej arabskiej wiosny (w Tunezji, Egipcie czy w Libii, a ostatnio w Syrii). Wcześniej o przebiegu elekcji w czasie wyborów w Iranie dowiedział się cały świat dzięki Twitterowi, mimo blokady nałożonej przez rząd na tradycyjne środki przekazu i Internet⁸. Twitter oferował relacje z pierwszych godzin zamachu terrorystycznego w Bombaju (Taj Mahal, 28 listopada 2008)⁹. Z powodzeniem używali go też chuligani plądrujący sklepy w czasie zamieszek młodzieżowych w Wielkiej Brytanii. Na całym świecie posługują się nim politycy, dziennikarze, artyści, celebryci i zwykli ludzie, czyli wszyscy, którzy chcą śledzić cudze wpisy i wchodzić w interakcje z innymi (komentować, zadawać pytania, informować, itp.). W Stanach Zjednoczonych tweetuje prezydent Barack Obama (ma około 40 mln „followersów”, w tym połowę stanowią tak zwane boty, czyli sztuczne profile, udające ludzi). W Polsce pokazne konta na Twitterze mają między innymi Radosław Sikorski (160 tys. followersów), Paweł Graś (40 tys.) czy Donald Tusk (92 tys.).

Najważniejsze wydarzenia opisywane na Twitterze:

- 2007: pożar lasów w Kalifornii;
- maj 2008: trzęsienie ziemi w Syczuanie w Chinach¹⁰;
- jesień 2008: wybory prezydenckie w USA;
- listopad 2008: atak terrorystyczny na Taj Mahal Palace w Bombaju;
- styczeń 2009: US Airways lot 1549 katastrofa na rzece Hudson;
- początek 2009: pożary buszu w Australii;
- czerwiec 2009: wybory w Iranie¹¹;
- lipiec 2009: śmierć Michaela Jacksona;
- styczeń 2010: trzęsienie ziemi na Haiti;
- luty 2010: trzęsienie ziemi w Chile;
- lato 2010: powódź w Pakistanie;
- marzec 2011: trzęsienie ziemi w Japonii u wybrzeży Honsiu;

⁸ <http://www.bloomberg.com/apps/news?pid=newsarchive&sid=anh.uW3gNZp4> [dostęp: 4 grudnia 2013]. Kiedy rząd egipski zamknął Twittera 26 stycznia 2011 roku podczas egipskiej rewolucji, Google uruchomił *Speak2tweet* pozwalający tweetować przez wybieranie zagranicznego numeru telefonicznego i pozostawienie wiadomości głosowej, http://en.wikipedia.org/wiki/Speak_To_Tweet [dostęp: 4 grudnia 2013].

⁹ Dwudziestego ósmego listopada 2008 roku w czasie ataku terrorystycznego na Taj Mahal Palace na Twitterze w ciągu tylko trzydziestu sekund pojawiło się dwieście szesnaście nowych wiadomości o ataku. W tym samym czasie amerykańska stacja telewizyjna MSNBC emitowała materiał z puszek zrealizowany kilka lat wcześniej.

¹⁰ Zob. A. Hermida, *From TV to Twitter: How ambient news became ambient journalism*, „MC Journal” 13 (2), May 2010.

¹¹ W szczycie wyborów w Iranie w czerwcu 2009 roku było ponad dwieście dwadzieścia jeden tysięcy tweetów w ciągu jednej godziny, ze średnią na godzinę od 10 tys. do 50 tys. wpisów.

- 4 lipca 2011: rzekoma śmierć Baracka Obamy od kul zamachowca;
- listopad 2011: trzęsienie ziemi w Japonii w rejonie Fukushima;
- lato 2011: skandal związany z podsłuchiowaniem telefonów prywatnych osób przez News International (gazetę „News of the World”);
- luty 2013: finał Super Bowl w USA¹²;
- styczeń 2011: zawiadomienie na Twitterze o uroczystościach ślubnych księcia Williama i Kate Middleton w Wielkiej Brytanii;
- maj 2011: śmierć Osamy bin Ladena;
- jesień 2012: kampania prezydencka w USA¹³; oświadczenie sekretarz stanu Hillary Clinton, że nie będzie więcej ubiegać się o ten urząd w przypadku ponownego zwycięstwa Baracka Obamy¹⁴;
- wrzesień 2013: atak na centrum handlowe w stolicy Kenii Nairobi.

Pierwszą naturalną katastrofą, która pozwoliła Twitterowi znaleźć się na głównej mapie mediów, był pożar lasów w Południowej Kalifornii w roku 2007. Wtedy Twitter informował mieszkańców zagrożonych terenów o zamkniętych drogach, kierunku rozprzestrzeniania się ognia i bezpiecznych miejscach, w których mogli się schronić.

Jak już wspomniano, mnóstwo „twitterowiczów” zaangażowało się w sprawozdanie z ataku terrorystycznego na Taj Mahal Palace w Bombaju w listopadzie 2008 roku. Tweetujący informowali opinię publiczną o pożarach, wystrzałach, zachowaniach zamachowców, zalewając Twitter informacjami tak bardzo, że indyjskie władze poprosiły o zaprzestanie tweetowania, obawiając się, że informacje te mogą służyć terrorystom¹⁵. Dhiraj Murthy zauważył, że tweety doskonale nadają się do przekazywania krótkich komunikatów w realnym czasie podczas klęsk żywiołowych, katastrof czy wybuchów i akcji terrorystycznych. Twittera używają wówczas nie tylko tak zwani dziennikarze obywatelscy czy zawodowi, lecz także rząd i jego służby do organizowania pomocy ofiarom katastrof i na obszarach zniszczonych w wyniku kataklizmów.

Duże znaczenie dla popularyzacji Twittera jako narzędzia relacji dziennikarskiej miało wymuszone wodowanie samolotu na rzece Hudson w Nowym Jorku w roku 2009. Biznesmen Janis Krums, pasażer promu Midtown Ferry przepływającego obok samolotu, zrobił zdjęcie, które zostało retweetowane i opublikowane w mediach na

¹² Trzeciego lutego 2013 roku podczas 47. Finału Super Bowl wysłano dwadzieścia cztery miliony tweedów.

¹³ Newt Gingrich napisał na Twitterze: „Today I am announcing my candidacy for President of the United States”. Zamieścił też link do video ze swoim wystąpieniem. Na Twitterze znalazło się też słynne zdanie Obamy z 6 listopada 2012 roku po zwycięskich wyborach: „Four more years”, <https://twitter.com/BarackObama/status/266031293945503744> [dostęp: 4 grudnia 2013].

¹⁴ Producent wykonawczy z CNN tweetował 16 marca, że Hillary Clinton „would NOT be in an Obama 2nd term cabinet”. Była to zapowiedź wywiadu z Hillary Clinton dla stacji CNN, <http://www.reuters.com/article/2011/07/08/us-twitter-factbox-idUSTRE76700F20110708> [dostęp: 4 grudnia 2013].

¹⁵ „ALL LIVE UPDATES — PLEASE STOP TWEETING about #Mumbai police and military operations” (za: BBC News 2008) w: D. Murthy, *Twitter. Social communication in the Twitter Age*, „Polity” 2013, s. 58.

całym świecie¹⁶. Zdjęcie ukazało się na portalu TwitPic kilkadziesiąt minut wcześniej, zanim na miejscu zdarzenia pojawiła się ekipa amerykańskiej stacji telewizyjnej MSNBC. W ciągu 1739 dni obejrzało je na Twitterze 930 699 osób (dane z 4 grudnia 2013). W czasie wspomnianej akcji ratunkowej 15 stycznia 2009 roku stacja MSNBC utrzymywała kontakt z Krumsem przez trzydzieści minut i „na żywo” zamieszczała jego tweety na swojej antenie¹⁷.



Il. 1

Źródło: <http://twitpic.com/135xa>.



Il. 2

Źródło: <http://twicsy.com/i/WJNdp>.

W roku 2010 było bardzo dużo tweetów o powodzi w Pakistanie. Znalazły się one na trzecim miejscu wśród najbardziej popularnych (tak zwane *trending topic*) na Twitterze w kategorii newsów. Powódź spowodowała wielkie straty materialne i pochłonęła wiele ludzkich istnień. Zginęły 1802 osoby, a 2994 zostały ranne. ONZ określiła sytuację w Pakistanie jako „katastrofę”. Na Twitterze podawano przede wszystkim informacje pochodzące z tradycyjnych mediów, mniej było informacji/newsów z mediów społecznościowych (w tym z blogów). Warto zwrócić uwagę, że wśród najczęściej tweetujących o Pakistanie byli celebryci: Jemima Khan, Lance Armstrong,

¹⁶ Janis Krums tweeted a picture of passengers on the wings of the floating Airbus passenger jet: “There’s a plane in the Hudson. I’m on the ferry going to pick up the people. Crazy”. Za: <http://www.reuters.com/article/2011/07/08/us-twitter-factbox-idUSTRE76700F20110708> [dostęp: 4 grudnia 2013]. Oryginał: <http://twitpic.com/135xa>.

¹⁷ D. Murthy, *op. cit.*, s. 79.

Stephen Fry i Justin Bieber. Jednakże trzeba także odnotować, że jedynie dziesięciu spośród stu użytkowników tweetowało z Pakistanu.

Czternastego marca 2011 roku nastąpiło trzęsienie ziemi w północnej Japonii (o sile dziewięciu stopni w skali Richtera; największe w Japonii od stu czterdziestu lat), przestały funkcjonować sieci telefoniczne, natomiast sam Internet był stabilny i dawał możliwości przekazywania informacji przez Twittera i Skype'a¹⁸. Twittera używali wówczas na przykład lekarze do rozpowszechniania informacji dotyczących pomocy medycznej. Pierwszy tweet o tym trzęsieniu ziemi pojawił się przed informacjami w CNN już minutę i dwadzieścia pięć sekund po pierwszych odczuwalnych ruchach ziemi. Tweet został wysłany z Japonii. Po sześciu minutach kolejny „twitterowicz” poinformował o nadchodzeniu tsunami: „I can see tsunami is coming”¹⁹.

Z ogromnym zainteresowaniem „twitterowiczów” spotkała się informacja o śmierci bin Ladena. Zanim oficjalnie ogłosił ją na konferencji prasowej 2 maja prezydent Barack Obama, już 1 maja o godzinie 19.24 podał tę wiadomość na Twitterze Keith Urbahn, szef sztabu byłego sekretarza obrony Donalda Rumsfelda, pisząc: „So I'm told by a reputable person they have killed Osama Bin Laden. Hot damn”. Później zastrzegł, że nie wie na pewno, czy bin Laden nie żyje, ale wiadomość (jak się okazało prawdziwa) żyła już własnym życiem, była podawana dalej i komentowana²⁰. Spekulowano, że źródłem przecieku mógł być Donald Rumsfeld lub ktoś z US Navy Seals, które były zaangażowane w operację zabicia bin Ladena. Sam Urbahn wskazywał jako na swoje źródło „producenta telewizyjnych newsów”²¹. W roku 2012 Amerykanie na Twitterze najczęściej rozmawiali o: wyroku uniewinniającym dla Georga Zimmermana, oskarżonego o spowodowanie śmierci nastolatka Trayvona Martina; prawnym dopuszczeniu do małżeństw homoseksualnych; strzelaninie w szkole w Newtown i ograniczeniach w dostępie do broni lub zakazie jej sprzedaży; ceremonii otwarcia letnich igrzysk w Londynie; huraganie „Sandy”²². W tym ostatnim przypadku 25% osób zaangażowanych w przekazywanie informacji słało zdjęcia i materiały wideo.

¹⁸ *Ibidem*, s. 80.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ <https://twitter.com/keithurbahn/status/64877790624886784> [dostęp: 4 grudnia 2013].

²¹ <http://www.theguardian.com/technology/blog/2011/may/02/twitter-osama-bin-laden-death-leaked> [dostęp: 4 grudnia 2013].

²² <http://www.dallasnews.com/opinion/latest-columns/20131124-who-was-the-real-thug--trayvon-martin-or-george-zimmerman.ece>; <http://www.journalism.org/2013/06/17/reactions-twitter/>; <http://www.journalism.org/2012/12/20/social-media-and-opinion-pages-newtown-sparks-calls-gun-reform>; <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCoQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.journalism.org%2Fnumbers%2Ftwitter-mixed-reviews-opening-night-olympics%2F&ei=qE2bUrZYEPMXtAbY-IDwCw&usq=AFQjCNGVaCRjCIsDYrTR1IY5WkYeN2BKWw>; <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=2&ved=0CDAQFjAB&url=http%3A%2F%2Fwww.journalism.org%2Fcategory%2Fpublications%2Findexes%2Fnew-media%2F&ei=-E2bUs2OEseUtAbIt4HgBg&usq=AFQjCNGnFwX7zzNP0MOquhxmsZluc16PMw>.



Il. 3

Źródło: Twitter.com.



Il. 4

Źródło: Twitter.com.

Przegląd najbardziej popularnych wiadomości na Twitterze potwierdza tezę, że największy rozgłos na Twitterze uzyskały wydarzenia niezwykle, najczęściej na dużą skalę, dramatyczne, pełne napięcia i zwrotów akcji, obserwowane przez świat polityki, celebrytów, ale też i zwykłych ludzi, którzy chcą nieść pomoc bliźnim w sytuacjach zagrożenia. Twitter służył nie tylko do poinformowania o samych zdarzeniach i ich przebiegu, ale też pozwalał monitorować sytuację, powiadamiać o nowych zagrożeniach, organizować pomoc charytatywną i zbiórkę pieniędzy. Ogłoszona przez rapera haitańskiego Wycleafa Jeana zbiórka pieniędzy dla ofiar trzęsienia ziemi na Haiti stała się w styczniu 2010 roku jednym z najważniejszych tematów diskutowanych na Twitterze²³.

²³ http://money.cnn.com/2010/01/13/technology/twitter_haiti_donations/ [dostęp: 4 grudnia 2013].

3. „Fejki”, czyli fałszywe konta i zmyślane wydarzenia

Z analiz medioznawczych wynika, że Twitter traktowany jest jako coraz ważniejsze źródło informacji. Dziennikarze, politycy i zwykli obywatele zaglądają na konta wybranych użytkowników w poszukiwaniu wiarygodnych informacji. Niestety, przykłady pokazują, że po pierwsze, niektóre konta są tak zwanymi fałszywkami, a po drugie, że w przestrzeni newsowej Twittera pojawiają się nie tylko nieprawdziwe, niezwyfikowane informacje, ale informacje świadomie wprowadzające w błąd.

Jedenastego listopada 2013 roku na Twitterze pojawiły się wpisy jednego z liderów Ruchu Narodowego, Artura Zawiszy, który rzekomo pochwalał działania „zadymiarzy” próbujących podpalić ogrodzenie ambasady Federacji Rosyjskiej. Na swoim profilu autor miał napisać: „Bóg, honor, ojczyzna! Marszałek byłby z was dumny”, a dzień później: „Kiedyś nadejdzie czas prawdziwych patriotów”²⁴. Jak się okazało, Zawisza ma inne konto, a cytowane @ZrturZawisza1 było podróbką. Podobnie jak konto @KomorowskiPL, które jest obserwowane przez ponad dziewięć tysięcy osób, podczas gdy prawdziwy profil, oficjalny, ma o prawie trzy tysiące mniej. Na fałszywym koncie prezydenta jest wiele dowcipnych wpisów, między innymi „Propozycja dla Janukowycza na dziś: Majdan twój, Doda też, ale Lwów oddajesz”, „Czarneckiego nie tylko nie wpuszczymy do RBN, ale i wykreślimy z hymnu”²⁵.

Niektórzy politycy w ogóle nie są zarejestrowani na Twitterze, a mimo to dziennikarze cytują „ich” wypowiedzi i włączają je do publicznego dyskursu. Taka historia przydarzyła się dziennikarzom z rzekomym kontem posła PSL Eugeniusza Kłopotka, którego wpis „Posłem się bywa, a człowiekiem jest. Niektórzy posłowie postanowili zostać maszynkami do głosowania. A milicja też była »obywatelska«”, dokonany przed głosowaniem w Sejmie w sprawie obowiązku szkolnego dla sześciolatków (w PSL miała obowiązywać dyscyplina klubowa w czasie głosowania), wywołał burzę medialną²⁶. Konta nie ma też Jarosław Kaczyński, a zarejestrowane, w tym najpopularniejsze @kaczynski_pis z ponad ośmioma tysiącami followersów jest fałszywką²⁷. Rzekomy Kaczyński prezentuje się jako „Prezes Prawa i Sprawiedliwości, Polak i Katolik”. Sporo zamieszania wywołał też „fejkowy” wpis Kuby Wojewódzkiego kilka dni po tym, jak został on zaatakowany przez nieznanego napastnika i obłany nieznaną cieczą. Po badaniach laboratoryjnych kurtki Wojewódzkiego stwierdzono, że była w niej kapsaicyna wykorzystywana przy produkcji gazu pieprzowego. Tymczasem na Twitterze Wojewódzki miał rzekomo przyznać, że była to coca-cola²⁸. Za prawdziwy

²⁴ <https://twitter.com/ArturZawisza1> [dostęp: 4 grudnia 2013].

²⁵ <https://twitter.com/KomorowskiPL> [dostęp: 4 grudnia 2013].

²⁶ <https://twitter.com/eklopotek> [dostęp: 4 grudnia 2013].

²⁷ https://twitter.com/kaczynski_pis [dostęp: 4 grudnia 2013]. Na koncie „prezesa” są tylko trzy wpisy.

²⁸ <https://twitter.com/krolTVN> [dostęp: 4 grudnia 2013].

uznały ów wpis między innymi „Frona” i „Super Express”. Sam Wojewódzki tę informację zdementował²⁹.

Opisane przypadki wskazują, że dziennikarze powinni być ostrożni, cytując źródła informacji, oraz — co wydaje się dziennikarskim obowiązkiem — powinni potwierdzać ich autentyczność. Pojawiają się jednak newsy o wiele większym ciężarze gatunkowym niż tu wspomniane. Takim światowym newsem było doniesienie na Twitterze stacji telewizyjnej FOXNews o śmierci prezydenta Baracka Obamy. Czwartego lipca 2011 roku na stronie FoxNews.com pojawił się wpis o następującej treści:



Il. 5

Źródło: Twitter.com.

Z tweeta wynikało, że prezydent Stanów Zjednoczonych został zastrzelony. Wiadomość ta została powtórzona sześciokrotnie. Pierwszy tweet pojawił się już o drugiej w nocy. Jego treść brzmiała: „@BarackObama has just passed. The President is dead. A sad 4th of July, indeed. President Barack Obama is dead”. Następne wpisy precyzowały przebieg wydarzenia: „były dwa strzały, w dolną część miednicy i w szyję, prezydent się wykrwawił. Sprawca jest nieznany”. Do zabójstwa miało rzekomo dojść w restauracji w stanie Iowa. O godzinie 15.00 agencja Reuters podała informację, że „news” został spreparowany przez hakerów, którzy przejęli kontrolę nad Fox News. Fox.news zaprzeczyła doniesieniom o śmierci prezydenta. Oświadczenie głosiło: „Te wiadomości są nieprawdziwe, prezydent spędził święto 4 lipca z rodziną”. Do cyberwłamania przyznała się grupa The Script Kiddies³⁰. Sprawa wywołała w USA dyskusje na temat bezpieczeństwa w Internecie, a zarazem zwróciła uwagę na wiarygodność (a raczej niewiarygodność) newsów pojawiających się na Twitterze.

²⁹ <http://www.wirtualnemedi.pl/artukul/kuba-wojewodzki-nie-mam-konta-na-twitterze-i-instagramie-prawicowe-serwisy-sie-nabrały> [dostęp: 4 grudnia 2013].

³⁰ <http://www.youtube.com/watch?v=-IZMPH0fwRY>; <http://www.reuters.com/article/2011/07/04/us-cybersecurity-fox-idUSTRE7632JF20110704>.

4. Dziennikarze, politycy i celebryci na Twitterze

Najwięcej fanów na Twitterze (dane z 1 grudnia 2013 roku) ma piosenkarz Justin Bieber — ponad czterdzieści siedem milionów, z czego jednak połowa to tak zwane boty — konta zakładane przez komputerowe roboty³¹. W czołówce znajdują się gwiazdy muzyki, takie jak Lady Gaga, Madonna, Shakira czy Rihanna, a także wspomniany już w tym artykule prezydent Barack Obama. W Polsce bodaj najwięcej fanów-obszerników ma celebrytka Doda (204 tys.), z polityków Radosław Sikorski (160 tys.) i Donald Tusk (92 tys.), a z dziennikarzy Jarosław Kuźniar (61,5 tys.), Konrad Piasecki (40,7 tys.), Tomasz Sekielski (38 tys.), Mateusz Borek (36,9 tys.) i Tomasz Lis (35,2 tys.). Więcej „followersów” (obszerników) mają telewizje (MTV Polska — ponad 389 tys., TVN24 — 331 tys., TVP Info — 77 tys.) i gazety („Gazeta Wyborcza” — 163 tys., „Newsweek Polska” — 135,3 tys.).

Twitter Radosława Sikorskiego i twitterowa dyplomacja

Najczęściej cytowanym polskim politykiem z Twittera jest minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Wielokrotnie jego wpisy wywoływały emocje i były przedrukowywane w prasie lub publikowane w radiu i telewizji. Eryk Mistewicz uważa, że Sikorski jest „wzorcem sposobu wykorzystania Twittera” w Polsce³². Sam Sikorski podkreśla, że „Twitter jest dla polityka pomocnym, choć czasami także ryzykownym narzędziem umożliwiającym szybką reakcję na wydarzenia w świecie realnym, jak i w świecie medialnym”³³. Wyraża też nadzieję, że Twitter przyczyni się do wzrostu jakości i rzetelności mediów. Jako nowoczesne narzędzie komunikacji jest też narzędziem dyplomacji.

Sikorski wywołał burzę niejednym kontrowersyjnym wpisem. Na przykład europoseł Marek Migalski poczuł się w sierpniu 2013 roku obrażony słowami Sikorskiego „Kłamię Pan” i zapowiedział skierowanie sprawy na drogę sądową³⁴. Trzynastego listopada 2013 Sikorski napisał o organizatorach Marszu Niepodległości: „To przez harce waszych łysych pał Polska ma za co przepraszać. A wy macie za co przepraszać Polaków”³⁵. Trzydziestego listopada 2013 roku Sikorski zamieścił kontrowersyjny wpis: „Oczekuję od polityków PiS deklaracji ile polskich miliardów chcą wpompować w skorumpowaną gospodarkę Ukrainy, aby przekupić prezydenta Janukowycza”. Zo-

³¹ <http://technowinki.onet.pl/biznes-i-finance/justin-bieber-z-najwieksza-liczba-falszywych-fanow-na-twitterze/nxlhh>.

³² „Nowe Media” 2012, nr 1, s. 39.

³³ R. Sikorski, *Twitter — użyteczne narzędzie osiągnięcia swoich celów*, „Nowe Media” 2012, nr 1, s. 39.

³⁴ <http://www.rp.pl/artykul/16,1039354-Migalski-pozywa-Sikorskiego.html> [dostęp: 4 grudnia 2013].

³⁵ <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/443009,to-przez-harce-waszych-lynych-pal-sikorskiego-wpis-na-twitterze.html> [dostęp: 4 grudnia 2013].

stał za to skrytykowany zarówno przez polityków opozycji i dziennikarzy, jak i przez premiera Donalda Tuska³⁶. Wcześniej Sikorski był przez oponentów politycznych atakowany między innymi za nazwanie powstania warszawskiego „narodową katastrofą”.

Tweety Sikorskiego są obserwowane, retweetowane, cytowane w mediach online i w tradycyjnych. Mają dużą moc opiniodawczą, są nieformalnymi, ale przecież mimo swej „prywatności” oficjalnymi komentarzami do polskiej polityki zagranicznej i kształtują wizerunek polskiej dyplomacji.



Il. 6

Źródło: <https://twitter.com/search?q=sikorski&src=tyah>.

Na Twitterze Sikorskiego pojawiają się informacje o konferencjach, wizytach, planach ministra i MSZ, a także dyskusje, komentarze i propozycje zwykłych obserwatorów profilu ministra, polityków i zawodowych dziennikarzy. Kiedy 3 grudnia 2013 na Twitterze wicenaczelną „Rzeczpospolitej” Bartosz Węglarczyk poinformował o akcji gazety „Znieśmy wizy dla Ukraińców”, odpowiedział mu 4 grudnia Sikorski, uznając że akcja jest słuszna, tylko Ukraina musi spełnić „warunki techniczne”³⁷.

Media zaczęły zauważać siłę Twittera i ją doceniać. Zaczęły też opisywać twitterową dyplomację. W depeszy IAR z 15 września 2013 roku można przeczytać o wy-

³⁶ „Twitter nie jest dobrym narzędziem do uprawiania dyplomacji” — powiedział premier Donald Tusk, <http://www.wprost.pl/ar/427626/Tusk-skrytykowal-Sikorskiego-za-wpis-na-Twitterze/> [dostęp: 4 grudnia 2013].

³⁷ <http://www.rp.pl/artikul/1069812.html> [dostęp: 4 grudnia 2013].

korzystywaniu Twittera przez polityków i dyplomatów³⁸. Autorzy artykułu-depeszy wskazują między innymi na to, że z Twittera Europa dowiedziała się o zatwierdzeniu budżetu unijnego na lata 2014–2020, o zakończeniu negocjacji w sprawie unijnej umowy stowarzyszeniowej z Gruzją i Mołdawią oraz że Edward Snowden nie może liczyć na azyl w Polsce (tweet Sikorskiego). To na Twitterze premier Tusk relacjonował swoje spotkanie z przywódcami UE w Brukseli, a rzecznik rządu Paweł Graś urządza konferencje prasowe. To także na Twitterze pojawiło się ze strony Tuska *de-menti* podanej w mediach (w sierpniu 2013) informacji o dymisji ministra finansów i wicepremiera Jacka Rostowskiego, i na Twitterze wreszcie Jacek Kurski zamieścił informację o esemesie Jarosława Kaczyńskiego do członków PiS, by nie brali udziału w związkowej manifestacji „Solidarności”.

Wszystkie te faktyczne (autentyczne) tweety wskazują, że Twitter staje się dla polityków narzędziem komunikacji, propagandy i międzynarodowej dyplomacji³⁹.

Twitterzy dziennikarzy

Ciekawe jest, w jaki sposób sami dziennikarze używają Twittera. Alfred Hermida wylicza, że (1) przekazują newsy, (2) odsyłają do witryn internetowych, (3) zbierają newsy i (4) szukają źródeł. Z kolei serwisy informacyjne oficjalnych mediów wykorzystują Twittera do dotarcia do szerszej widowni ze swoimi relacjami i wiadomościami. Zarówno newsowe organizacje, jak i indywidualni dziennikarze używają Twittera do promocji swojej własnej pracy i tworzą swoją publiczność online. Większość tweetów zamieszczanych na kontach topowych gazet i stacji telewizyjnych odsyłała do ich stron internetowych⁴⁰.

W Polsce najwięcej obserwatorów na Twitterze ma profil dziennikarza TVN Jarosława Kuźniara⁴¹. Prześledziłem tweety i retweety Kuźniara z 5 grudnia 2013 roku. Było ich w sumie dziewiętnaście, w tym dziewięć tweetów. Trzy dotyczyły śmierci Nelsona Mandeli, jeden był zapowiedzią programu w TVN24, dwa złośliwymi komentarzami pod adresem PiS, jeden o Ruchu Narodowym oraz po jednym ze zdjęciami budowy i z festiwalu chińskich lampionów. Żaden tweet nie był samodzielną informacją, tylko jeden był autentycznym newsem (o śmierci Mandeli).

³⁸ http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/twitterowa_dyplomacja__depesza_iar_15_09_2013.

³⁹ Na Twitterze ma swoje konta przynajmniej sześćdziesięciu dwu prezydentów lub premierów z czterdziestu dziewięciu krajów. Istnieją na przykład oficjalne profile Dalajlamy (ponad 8 mln followersów) i papieża Franciszka (3,3 mln followersów).

⁴⁰ A. Hermida, *Tweet the news: Social media streams and the practice of journalism*, [w:] *The Routledge Companion to the News and Journalism*, red. S. Allan, London-New York 2012.

⁴¹ <https://twitter.com/jarekkuzniar> [dostęp: 6 grudnia 2013].

Bardzo aktywny na Twitterze jest Bartosz Węglarczyk⁴². Dwie minuty po północy 6 grudnia napisał: „Niewiarygodne, ilu ludzi na polskim TT traci szansę, by przy okazji śmierci Mandeli się po prostu na chwilę zamknąć”. Tymczasem 5 grudnia sam stworzył osiemdziesiąt trzy tweety, w tym dwadzieścia pięć o Mandeli — były to doniesienia agencyjne, zdjęcia z dawnych lat, filmy itp. Ponadto zamieścił cztery informacje o Szwecji, trzy o Snowdenie, kilka o Rosji, Ukrainie, USA, eksplozji w Jemenie, zabiciu przywódcy Hezballahu w Libanie, Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii, śniegu w Teheranie, a oprócz tego dwie konwersacje. Prawie wszystkie informacje były „przedrukami” z innych mediów, zaledwie kilka pochodziło z Twittera. Wpisy Węglarczyka można zatem uznać za rodzaj całodniowego przeglądu mediów, bardzo osobistego, ale niezbyt inspirującego źródła informacji dla innych dziennikarzy.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu tweetów dziennikarskich zajrzałem na profil znanej blogerki i dziennikarki obywatelskiej Kataryny (10,5 tys. followerów)⁴³. Dnia 5 grudnia zamieściła ona czterdzieści cztery tweety i czternaście razy retweetowała cudze tweety. Ogromną większością były komentarze i krótkie wymiany zdań (oznaczone jako „conversation”). Większość z nich była prowadzona w lekkim i dowcipnym tonie — przykład: „Śmichy chichy a premier weekendu nie mógł zacząć przez Ksawerego. I kto wie czy nie będzie musiał autem, jak jakiś obywatel”. Brakowało na Twitterze Kataryny informacji własnych czy takich, które poszerzałyby wiedzę faktograficzną. Nie jest to oczywiście wadą „jej” Twittera, lecz cechą charakterystyczną i wspólną większości kont i tweetów zamieszczanych na Twitterze. Informacja własna i celny komentarz odautorski giną w powodzi newsów z drugiej i trzeciej ręki.

5. Twitter jako źródło informacji dla dziennikarzy

Na pytanie o źródła inspiracji w poszukiwaniu informacji oraz o źródła jej weryfikacji (Oriella PR, Network, 2011) 35,2% dziennikarzy z piętnastu krajów wskazało na Facebook (25,4% weryfikuje tam informacje), 46,2% na Twittera (weryfikuje tam 35,2%), 15,3% na LinkedIn, na blogi znanych blogerów 29,7%, ale najwięcej, bo 58,9%, wymieniło rzeczników korporacji i przedsiębiorstw oraz agencje PR (61,4%).

Przydatność Twittera jest widoczna, zwłaszcza gdy chcemy uzyskać szybko i jednocześnie dostęp do wielu różnorodnych źródeł informacji. Wówczas Twitter jest

⁴² <https://twitter.com/bweglarczyk> [dostęp: 6 grudnia 2013].

⁴³ <https://twitter.com/katarynaaa> [dostęp: 6 grudnia 2013].

bardziej pomocnym narzędziem niż wyszukiwanie informacji przez kanały RSS. Ponadto Twitter nie tylko oferuje wielość newsów z całego świata zorganizowanych w tak zwane hashtagi, ale spisane newsy wzbogaca o komentarze, dyskusje, filmy i zdjęcia. Wspomniane zostały już przypadki użycia Twittera do opisu nagłych, gwałtownych i tragicznych wydarzeń. Na przełomie listopada i grudnia 2013 roku Twitter też potwierdził swoje znaczenie jako doniosłe źródło newsów i komentarzy w czasie katastrofy helikoptera w Wielkiej Brytanii i w trakcie wydarzeń na kijowskim Majdanie. Szóstego grudnia Twitter został użyty przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do poinformowania o tym, jak zachować się w czasie silnego wiatru⁴⁴.

Katastrofa w Glasgow

Dwudziestego dziewiątego listopada 2013 roku o godzinie 22.25 czasu miejscowego doszło do katastrofy śmigłowca policyjnego w Glasgow, który spadł na dach jednego z pubów w trakcie odbywającego się tam koncertu. Zginęło co najmniej sześć osób, a czternaście zostało poważnie rannych⁴⁵. To wydarzenie było relacjonowane i komentowane na bieżąco na Twitterze. Brytyjski premier David Cameron napisał: „Moje myśli są ze wszystkimi poszkodowanymi w wypadku w Glasgow i służbami ratowniczymi pracującymi na miejscu”⁴⁶.

Z moich badań wynika, że pierwszy poinformował o tym wydarzeniu przebywający na miejscu wielbiciel rock and rolla Wesley Shearer @scotscribbler, a jego zdjęcia zostały opublikowane przez światowe media (między innymi ABC) za jego zgodą. Zachowała się na Twitterze korespondencja między nim a dziennikarzem Micahem Grimesem — redaktorem mediów społecznościowych w ABC, który prosi go o możliwość wykorzystania tych zdjęć w serwisie stacji ABC. Do dyskusji włącza się ktoś, kto prawdopodobnie jest administratorem konta State_Control, informując Shearera, że redakcje mają bogaty budżet na opłaty za fotografie⁴⁷. Przez kilkanaście godzin na Twitterze trwa ożywiona dyskusja na temat katastrofy, wymiana zdjęć, pojawiają się prośby o podawanie dalszych informacji i kontaktów do świadków zdarzenia. Na przykładzie tej tragedii widać, w jak dużym stopniu w bezpośrednią relację z miejsca zdarzenia zaangażowali się jego uczestnicy.

⁴⁴ 6 grudnia, godz. 10.51, https://twitter.com/MSW_RP/status/408669947309473792/photo/1.

⁴⁵ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/smiglowiec-spadl-na-bar-w-glasgow-policja-zginelo-osiem-osob,375735.html> [dostęp: 6 grudnia 2013].

⁴⁶ https://twitter.com/David_Cameron [dostęp: 6 grudnia 2013].

⁴⁷ <https://twitter.com/scotscribbler>; <https://twitter.com/MicahGrimes> [dostęp: 6 grudnia 2013].

Wesley Shearer @scotscribbler 3h
This is unbelievable. Just spent 20 minutes pulling people out the bar. Apparently a helicopter crashed on the roof.
pic.twitter.com/4hoSwgX2E



Expand Reply Retweet Favorite More

Wesley Shearer @scotscribbler 3h
Holy fucking shit. The roof in The Clutha Bar just collapsed mid gig. People have been caught under it, injuries + smoke everywhere. Fuck.
from Glasgow City, Glasgow C Reply Retweet Favorite More

Wesley Shearer @scotscribbler 4h
In a pub in Glasgow with my mum to see some ska band. Just paid £3 for two drinks. I forgot that was even a thing that was possible.
from Glasgow City, Glasgow C Reply Retweet Favorite More

Wesley Shearer @scotscribbler Follow
This is unbelievable. Just spent 20 minutes pulling people out the bar. Apparently a helicopter crashed on the roof.
pic.twitter.com/4hoSwgX2E

Reply Retweet Favorite More



Micah Grimes @MicahGrimes 3h
@scotscribbler Woah! Glad you're OK, Wesley. Would you mind if ABC News in NYC uses this picture with credit to you?
Details Reply Retweet Favorite More

Wesley Shearer @scotscribbler 3h
@MicahGrimes Not at all. Go ahead.
Details Reply Retweet Favorite More

Micah Grimes @MicahGrimes 3h
@scotscribbler Is there a number we can reach out to talk more details?
Details Reply Retweet Favorite More

alison leary @alisonleary1 3h
@scotscribbler @adrianshort is that in Glasgow?
Details Reply Retweet Favorite More

Adrian Short @adrianshort 3h
@alisonleary1 @scotscribbler Appears so.
Details Reply Retweet Favorite More

alison leary @alisonleary1 3h
@adrianshort @scotscribbler hope everyone is OK
Details Reply Retweet Favorite More

Wesley Shearer @scotscribbler 3h
@MicahGrimes If you follow me back I'll DM you. I'm still inside the tape at the moment so limited to how much I can talk. Message me.
Details Reply Retweet Favorite More

Siobhan McFadyen @siobhanyc 3h
@scotscribbler @MicahGrimes Hey Wesley can you DM us a message with your private number? STV Glasgow here thanks
Details Reply Retweet Favorite More

Siobhan McFadyen @siobhanyc 3h
@scotscribbler do you know if people are still trapped inside?
Details Reply Retweet Favorite More

State_Control @State_Control 3h
@scotscribbler <--- You missed a trick there; you can charge them for it. Media has big budgets for copyright licencing... @MicahGrimes
Details Reply Retweet Favorite More

Karleen Smith @karleensmith 3h
Crazy seeing how news spreads via social media. Following the tweets of @scotscribbler & seeing various news contacts trying to interview.
Details Reply Retweet Favorite More

Il. 7

Źródło: Twitter.com.

Wydarzenia na Ukrainie

Demonstracje na Majdanie w Kijowie były szeroko relacjonowane i komentowane też na Twitterze. Znalazły się tam oficjalne wypowiedzi, półoficjalne komentarze dyplomatów, opinie ekspertów, wypowiedzi zwykłych ludzi i newsy uczestników. Pierwszego grudnia 2013 Carl Bildt, były minister spraw zagranicznych Szwecji, zamieścił na Twitterze link do wspólnie wydanego z Radosławem Sikorskim oświadczenia na

temat Ukrainy. Na licznych hashtagach można znaleźć tysiące tweetów uczestników manifestacji na Majdanie. Nadsyłało zdjęcia, toczyły się gorące dyskusje. Twitter raz jeszcze potwierdził swoją rolę jako gorące źródło informacji.



Il. 8

Źródło: Twitter.com.

6. Wiarygodność Twittera

Twitter, jak każde źródło informacji, nie jest źródłem doskonałym. Zdarzają się oszukańcze konta, wprowadzające w błąd tweety, hakerskie ingerencje na oficjalnych stronach osób i urzędów, niepotwierdzone informacje, konfabulacje i cyfrowo zmanipulowane fotografie czy filmy. Na Twitterze są zarówno własne, pierwotnie „twitterowe” treści, jak i retweety i linki z innych „pozatwitterowych” źródeł. Z zaprezentowanego w tym artykule przeglądu tweetów wynika, że nawet najlepiej zabezpieczone stacje telewizyjne nie ustrzegły się przed hakerskim atakiem, który sprawił, że na stronie Fox News pojawiła się informacja o rzekomym zamachu i śmierci prezydenta Baracka Obamy. Warto jednak zauważyć, że to na Twitterze australijski piosenkarz Gotye dementował swoją „samobójczą śmierć” („Nie umarłem”), o której news pojawił się w serwisie CNNiReport⁴⁸.

⁴⁸ <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/396548,telewizja-cnn-zaliczyla-wpadke-usmiercila-gotye-wokalista-swoje-samobojstwo-dementowal-na-twitterze.html>.

Jak każde źródło informacji, także informacje z Twittera (powinniśmy w zasadzie mówić o tweetach, bo Twitter jako taki nie istnieje, istnieją zindywidualizowane, spersonalizowane Twittery i określone hashtagi) powinny być poddawane procesom weryfikacji. Weryfikacji prostej, polegającej na szukaniu potwierdzenia u źródła pierwotnego (na przykład u osoby, która zamieściła tweet lub w dokumentach publikowanych na Twitterze), oraz weryfikacji krzyżowej, w której dana informacja powinna być potwierdzona przez kolejne, inne źródło lub źródła. Należy też pamiętać, że dotychczasowa wiarygodność źródła nie jest wystarczającym warunkiem uznania jej wiarygodności w każdym przypadku, o czym kilka lat temu boleśnie przekonali się dziennikarze śledczy „Gazety Wyborczej”, zawierając swojemu informatorowi, który przekazał im niesprawdzone (i jak się później okazało fałszywe) informacje z drugiej ręki. Trzeba też odnotować, że wiele tak zwanych newsów pochodzi na Twitterze od dziennikarzy obywatelskich, których praca nie spełnia profesjonalnych kryteriów staranności przy zbieraniu i weryfikacji informacji, nie wspominając już o zasadzie obiektywizmu, albowiem dla Internetu (i tym samym dla *citizen reporting* lub *participatory journalism*) charakterystyczne są emocjonalne i subiektywne wypowiedzi. James Cridland, który jest dyrektorem Media UK.com w Londynie, opisał nieścisłości w relacjonowaniu na Twitterze zamieszek w Wielkiej Brytanii w sierpniu 2011 roku. Okazało się, że na przykład informacje o ulicznych ekscesach w Manchesterze (o których donosiło między innymi naszemiasto.pl) nie zostały potwierdzone przez policję. Podobnie jak „newsy” o wypuszczeniu zwierząt z londyńskiego zoo na wolność czy o obecności czołgów w centrum Londynu⁴⁹. Z medioznawczych analiz wynika też, że opisy „arabskiej wiosny” oparte wyłącznie na źródłach obywatelskich nie byłyby wystarczające, gdyż brakowało im tła, interpretacji i fachowego komentarza. Na rozpowszechnianie plotek i niepotwierdzonych informacji zwracał też uwagę Alex Burns, opisując użycie Twittera w czasie wyborów w Iranie w roku 2009⁵⁰.

7. Jakim źródłem informacji jest Twitter?

„Twitter? I won't touch it. It's all garbage”⁵¹. „Twitter? Nie dotykam. Tam są same śmieci”. Czy rzeczywiście należy zgodzić się z takimi wypowiedziami niektórych dziennikarzy i naukowców? W kontekście przedstawionych faktów i dowodów — na

⁴⁹ <http://blogs.journalism.co.uk/2011/08/09/london-riots-five-ways-journalists-used-online-tools/> [dostęp: 4 grudnia 2013].

⁵⁰ A. Burns, *Oblique strategies for ambient journalism*, „M/C Journal” 13 (2), May 2010; <http://www.journal.media-culture.org.au/index.php/mcjournal/article/viewArticle/230>.

⁵¹ B. Stelter, *Journalism rules are bent in news coverage from Iran*, „New York Times”, June 28 2009. Cyt. za: A. Hermida, *Twittering the news. The emergence of ambient journalism*, „Journalism Practice” 4 (3), 2010, s. 300; <http://www.caerdydd.ac.uk/jomec/resources/foj2009/foj2009-Hermida.pdf> [dostęp: 4 grudnia 2013].

pewno nie. Jak każda generalizacja, ta wypowiedź wyolbrzymia negatywne skutki działań na Twitterze. Warto też być świadomym, że Twitter jest narzędziem naszych własnych poszukiwań, a nie czymś, co ma ostateczną, zwartą i nieelastyczną formę. Taki Twitter, jeden Twitter, istnieje tylko w wyobraźni malkontentów i laików. Nie oznacza to oczywiście, że jak każde nowe narzędzie, a w tym kontekście jest ono rozpatrywane jako środek i miejsce zdobywania informacji, jego użycie jest wolne od zagrożeń. Przeciwnie, zagrożenia wydają się nawet większe niż w wypadku tradycyjnych mediów, albowiem użytkownicy Twittera przyzwyczaili się do korzystania z zamieszczanych tam informacji bez potrzeby ich weryfikacji, zatem w największym stopniu realizują oni to, co dwaj amerykańscy badacze Bill Kovach i Tom Rosenstiel nazwali „dziennikarstwem asercji” w przeciwieństwie do „dziennikarstwa weryfikacji”⁵². Hermida przytacza rozpowszechnione na Twitterze motto „tweet first, verify later”⁵³.

Dziennikarstwo tradycyjne w tradycyjnych mediach dostarcza krytycznych analiz, przypisanych źródłom opinii i sprawdzonych informacji. Jest to dziennikarstwo, które Deuze określił jako *top-down journalism*⁵⁴, czyli dziennikarstwem od góry do dołu, inaczej mówiąc takim, które jest autorytatywne, eksperckie, jednokierunkowe i oparte na indywidualizmie. Z kolei dziennikarstwo obywatelskie, które występuje w Internecie zostało określone jako *bottom-up*. Oparte jest ono na pracy zespołowej, crowdsourcingu, „mądrości tłumu”. Deuze nazywa je „‘participatory’ multimedia journalism”⁵⁵. Zdaniem Halla to, co się dzieje w Internecie, zmienia rolę dziennikarzy — powoduje, że źródła są łatwo osiągalne dla publiczności⁵⁶, bez pośrednictwa tradycyjnych mediów, czyli dopowiedzmy: także bez udziału tradycyjnych dziennikarzy.

Ważne uwagi na temat Twittera formułuje Hermida. Zauważa, że oficjalne dziennikarstwo jest oparte na komunikacji zorientowanej na treści (*content-oriented*), natomiast Twitter jest oparty na komunikacji zorientowanej na połączenia (*connectedness-oriented*). Twitter jest według niego „systemem świadomości” (*awareness system*)⁵⁷. Systemami świadomości są systemy komunikacji zmediatyzowane komputerowo, które „mają pomagać ludziom konstruować i podtrzymywać świadomość wzajemnej aktywności, kontekst czy status, nawet gdy uczestnicy nie są w bliskiej

⁵² B. Kovach, T. Rosenstiel, *The Elements of Journalism*, New York 2001.

⁵³ A. Hermida, *Tweet the news: Social media...*, s. 678.

⁵⁴ M. Deuze, *What is journalism? Professional identity and ideology of journalists reconsidered*, „Journalism” 6, 2005, s. 442–464.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ J. Hall, *Online Journalism: A Critical Primer*, London 2000, cyt. za: A. Hermida, *Twittering the news. The emergence...*

⁵⁷ A. Hermida, *Twittering the news. The emergence...*, s. 301.

łączności”⁵⁸. Twitter nie tyle zastępuje istniejące systemy komunikacji, ile je wzmacnia, wzbogaca, wprowadzając nowe rodzaje interakcji. Podobną koncepcję można znaleźć u Gilmora, według którego dziennikarze powinni postrzegać Twitter jako system zbiorowej inteligencji (*collective intelligence system*), który dostarcza informacji o trendach, ludziach i newsach⁵⁹.

8. „Wszechobecny news” — środowisko Twittera

Alfred Hermida stworzył pojęcie „*ambient news*”⁶⁰, co w wolnym tłumaczeniu oznacza wszechobecność newsa, a szerzej pogląd, że w środowisku, w którym żyjemy, newsy otaczają nas z wszystkich stron, są powietrzem, którym na co dzień oddychamy. Stanowisko to jest słuszne pod wieloma względami. Po pierwsze, mamy do czynienia z zalewem newsów, których nie jesteśmy w stanie selekcionować, ocenić ich ważności i włączyć do naszego doświadczenia bądź wykluczyć na podstawie stabilnych i jednoznacznych kryteriów. Po drugie, wszechobecność newsa oznacza, że wszystko może stać się newsem zależnie od tego, w jaki sposób dane wydarzenie zostanie przedstawione. Istnieją liczne przykłady potwierdzające tę tezę. Na przykład tabloidy na podstawie niewinnego zdjęcia z politykiem trzymającym za rękę jakąś (najczęściej młodą i atrakcyjną) kobietę potrafią wymyślić rozbudowaną historię o rzekomym romansie, aferze miłosnej, zdradzie czy rozwodzie. Po trzecie, news jest też środowiskiem, w którym żyjemy, w takim sensie, że każdy może dziś go wykreować bądź zmodyfikować, niezależnie od zajmowanej pozycji w szeregu tak zwanych gatekeeperów. Po czwarte, świat poznajemy przez newsy. Adaptuję tu uwagę Niklasa Luhmanna, że „To, co wiemy o naszym społeczeństwie czy w ogóle o świecie, w którym żyjemy, wiemy z mass mediów”⁶¹, zatem to „newsowe środowisko” jest naturalnym dla nas środowiskiem, w którym jako odbiorcy newsów dokonujemy wyborów zgodnych z naszymi preferencjami poznawczymi, redukując dysonans poznawczy. Na tym polega bowiem rola tak zwanego gatwatchera, że wybiera te informacje spośród innych, które uzupełniają lub pogłębiają jego punkt widzenia oraz podbudowują przyjęty światopogląd.

⁵⁸ P. Markopoulos *et. al.*, *Awareness Systems: Advances in Theory, Methodology and Design*, Dordrecht 2009, cyt. za: A. Hermida, *Twittering the news. The emergence...*: „Awareness systems are computer-mediated communication systems »intended to help people construct and maintain awareness of each others’ activities, context or status, even when the participants are not co-located«”.

⁵⁹ D. Gillmor, *We the Media*, Sebastopol 2004, cyt. za: A. Hermida, *Twittering the news. The emergence...*, s. 302.

⁶⁰ A. Hermida, *Twittering the news. The emergence...*, s. 1–17; *idem*, *From TV to Twitter...*; *idem*, *Tweet the news: Social media...*, s. 673 n.

⁶¹ N. Luhmann, *Realność mass mediów*, przeł. J. Barbacka, Wrocław 2009, s. 7.

Omnipotencja, inaczej „ambienca”, newsa wpływa na postrzeganie przez nas — zarówno jako dziennikarzy (tymi według najnowszych teorii mogą być wszyscy), jak i odbiorców przekazów medialnych — źródeł informacji. Jeżeli tworzywem newsa może być każde wydarzenie, a nawet niewydarzenie lub też news w czystej postaci (bez odniesienia do „wydarzenia”, bo może być na przykład zmyślony), to analogicznie źródłem informacji może być także wszystko (i wszyscy). „Uobywatelnienie” dziennikarstwa „uobywatelnia” źródła oraz sprawia, że role nadawcy i odbiorcy informacji mieszają się, wymieniają, zamazują, słowem — przestają obowiązywać dawne sztywne podziały na źródła materialne i niematerialne, osobowe i nieosobowe, oficjalne i nieoficjalne itp. Twitter jest przykładem takiego źródła informacji, które wchłaniając tradycyjne źródła informacji, wytwarza nowy system korzystania z ich zasobów. Zaletą Twittera jest szybkość dostępu, natychmiastowość pozyskiwania i przekazywania informacji, ich rozległość w sensie możliwości rozpowszechniania, otwartość na wszystkich użytkowników Twittera. W ten sposób traci na znaczeniu dawna ekskluzywność. Dziś informacja przekazana na Twitterze przez Jacka Kurskiego o tweecie Jarosława Kaczyńskiego do członków PiS staje się dobrem publicznym, zanim trafi do jakiegokolwiek innego medium. Twitter przełamuje dotychczasową dystynkcję między źródłem a medium, sam będąc zarazem i źródłem, i medium. To, że twitterowe informacje są następnie wykorzystywane przez tradycyjne media, nie ma znaczenia dla działania podstawowego mechanizmu Twittera, mechanizmu, który sprawia, że w wypadku nagłych wydarzeń, gwałtownie rozwijających się, o nie-możliwej do przewidzenia dynamice, jest on areną niesamowitej (liczącej czasem kilkadziesiąt tysięcy i więcej) ilości tak zwanych *breaking news*, czyli newsów z ostatniej chwili, na gorąco opisujących to, co się dzieje na oczach „twitterowiczów” — świadków tych wydarzeń.

Zakończenie

Twitter — nowy rodzaj źródła informacji?

Twitter, umożliwiając publikacje tak zwanych dziennikarzy obywatelskich czy po prostu „twitterowiczów”, buduje nowy obraz źródła informacji, które nie jest lub jest rzadko weryfikowane. Użytkownicy Twittera nie sprawdzają, czy informacja jest prawdziwa, czy nie, a na Twitterze, jako medium w sensie technologicznym i nie-medium w sensie organizacyjnym (nie ma tu żadnej redakcji, redaktora naczelnego, zespołu itp.), pojawiają się informacje niezwerfikowane. Ewentualnej weryfikacji najczęściej dokonuje się *post factum*, gdy dotarła już ona do szerokiego grona odbiorców, stała się głośna czy sensacyjna i podana w wątpliwość. Zdarzyło się tak na przykład wówczas, gdy stacja Fox News musiała dementować informację o zamachu na Baracka Obamę lub kiedy politycy PiS ogłosili, że Jarosław Kaczyński nie ma konta na Twitterze. Jest oczywiste, że na Twitterze mogą być publikowane newsy prawdzi-

we, półprawdziwe lub całkowicie wyssane z palca. Wiarygodność Twittera jako źródła informacji jest niepewna, dlatego też dziennikarze korzystający z niego powinni potwierdzać ich prawdziwość. Czasem jednak pokusa szybkiej publikacji twitterowego newsa w tradycyjnych mediach jest silniejsza niż zdrowy rozsądek i profesjonalne procedury.

Pojawia się pytanie, czy Twitter jest po prostu kanałem RSS, gdzie można dowolnie zaprogramować odbiór informacji ze źródeł wyselekcjonowanych wedle indywidualnych potrzeb i oczekiwań, czy też jest tylko ogromnym śmietnikiem z miliardami informacji o wątpliwej wartości? Zaprezentowana alternatywa nie ma charakteru rozłącznego, albowiem pozytywna odpowiedź na pierwsze pytanie nie wyklucza odpowiedzi pozytywnej na drugie. Wydaje się jednak, że obydwie odpowiedzi na postawione pytania mogą być negatywne. Drugie pytanie zawiera generalizującą tezę na temat Twittera, tezę błędną, albowiem wielokrotnie Twitter potwierdzał swoją przydatność jako źródło informacji. Z kolei na pierwsze pytanie można odpowiedzieć negatywnie przez wskazanie, że użytkowanie Twittera może mieć charakter aktywny (interaktywny) — możemy dokonywać wpisów, tworzyć newsy, przysyłać zdjęcia, retweetować, komentować cudze linki, zamieszczać własne komentarze i opinie, rozmawiać z innymi, zadawać pytania i odpowiadać na pytania itp., co przeczy roli pasywnego odbiorcy kanałów RSS.

Warto zwrócić też uwagę na to, że nie istnieje jeden Twitter — są miliony twitterów osobistych, spersonalizowanych, dostosowanych do osobniczych potrzeb i wymagań. Każdy twitterowicz z osobna jest odpowiedzialny za sposób wykorzystania zasobów Twittera. Twitter może być też traktowany jako system autopojetyczny, kierujący się własną logiką, żyjący własnym życiem, tworzący własne środowisko, które mogłoby działać na zasadzie *perpetuum mobile*, gdyż do podtrzymywania go przy życiu wystarczyłoby retweetowanie raz napisanych tweetów. Bliska jest mi metafora Twittera jako wielkiego mózgu złożonego z miliardów neuronów, które bez przerwy wymieniają się informacjami. W takim tyglu znajdują się zarówno informacje poważne, istotne i wartościowe, jak i błahe, banalne. Twitter umożliwia nam ich wybór spośród milionów i miliardów. Jest źródłem informacji zarówno osobowym, jak i nieosobowym, oficjalnym i nieoficjalnym, zastanym i wytworzonym, informacji z pierwszej i z drugiej ręki, jest źródłem ponowoczesnym, w którym przepływ informacji dokonuje się na skalę nieznaną dotąd w tradycyjnych mediach.

Twitter — a postmodern source of information

Summary

With the arrival of the age of social media, traditional sources of information were complemented by new sources, characteristic of online technologies. These new sources are becoming increasingly important. Given its nature, Twitter is particularly well-suited to reporting on natural and other disasters,

demonstrations, riots, wars, unexpected and rapidly changing events, with which the traditional media often can no longer keep up.

As any other source of information, Twitter is not perfect. There are fake accounts, misleading twits, hacked official accounts of people or institutions, unconfirmed pieces of news, confabulations and digitally modified photographs or films. "Twitter? I won't touch it. It's all garbage," wrote one media expert. However, Twitter is a source of information, both personal and impersonal, official and unofficial, found and created, a source of both first- and second-hand information; it is a postmodern source, in which information flows on a scale hitherto unknown in the traditional media.